# Jesień w Prusach. Po owoce na teraz, po drzewka na lata

data aktualizacji: 2026.10.14  autor: Anna Wójcik-Brzezińska




Z pestki ulubionego jabłka nie otrzymamy wiernej kopii drzewa, z którego pochodził owoc. Siewki różnią się cechami od odmiany matecznej. Dlatego odmiany, których smak i właściwości chcemy zachować, rozmnaża się wegetatywnie, między innymi przez szczepienie. (ilustracja)

**Drzewka i krzewy owocowe, sadzonki malin, truskawek i jeżyn, kiwi, winorośle oraz rośliny ozdobne. Do tego owoce z miejscowych sadów. W sobotę i niedzielę, 17–18 października, Ośrodek Elitarnego Materiału Szkółkarskiego w Prusach koło Skierniewic zaprasza na „Owocową Jesień w Prusach 2026”.**
**Kiermasz będzie czynny w oba dni od godz. 8.00 do 16.00.**

Do Prus można pojechać po owoce, które jeszcze tego samego dnia trafią na stół, albo po rośliny, na których plony trzeba będzie poczekać. Organizatorzy kierują zaproszenie zarówno do osób zakładających sad czy przydomowy ogród, jak i tych, które chcą uzupełnić istniejące nasadzenia. Zapowiadana oferta obejmuje rośliny sadownicze i ozdobne oraz owoce z sadów ośrodka.

Warto jednak przyjechać nie tylko z listą zakupów, lecz także z pytaniami. Jak duże będzie wybrane drzewo? Czy potrzebuje drugiej odmiany do zapylenia? Czy poradzi sobie na naszej glebie? O powodzeniu uprawy współdecydują właściwości, których nie widać na zdjęciu dorodnego owocu

przyczepionym do sadzonki.

## Prusy: nie tylko punkt sprzedaży

Za skrótem OEMS kryje się **Ośrodek Elitarnego Materiału Szkółkarskiego Instytutu Ogrodnictwa w Prusach**. Placówka należy do grona spółek zależnych skierniewickiego Instytutu Ogrodnictwa – PIB. Jej znaczenie wykracza poza lokalną sprzedaż drzewek: jest zapleczem produkcji szkółkarskiej, dostarczającym materiał, z którego powstają kolejne pokolenia roślin sadowniczych. Instytut kieruje do Prus także zamówienia swoich licencjobiorców na materiał elitarny odmian roślin sadowniczych.

Ośrodek utworzono w **1995 roku**, wydzielając go z Sadowniczego Zakładu Doświadczalnego należącego wówczas do Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach. Jego podstawowym zadaniem stało się uzyskiwanie, zachowywanie i rozmnażanie zdrowego materiału wyjściowego: podkładek, zrazów i sadzonek przeznaczonych do dalszej produkcji.

To praca mniej widowiskowa niż zbiór jabłek, ale zasadnicza dla jakości przyszłego sadu. W dokumentacji programu realizowanego przez instytut i OEMS opisano między innymi testy wykrywające patogeny, termoterapię oraz utrzymywanie roślin w warunkach ograniczających możliwość ponownego zakażenia. Badania obejmowały wirusy, fitoplazmy i wiroidy. **Zdrowotność materiału wyjściowego nie jest przy tym obietnicą, że posadzone drzewo nigdy nie zachoruje** – chodzi o ograniczenie ryzyka przenoszenia określonych patogenów już podczas rozmnażania.

# Od majątku Pruskich do sadowniczej nauki

Historia miejsca jest starsza niż sam OEMS. Dawny majątek należał do rodziny **Pruskich herbu Prawdzic**. Stojący w parku krajobrazowym dwór pochodzi z początku XIX wieku; rozbudowano go w drugiej połowie tego stulecia. Po II wojnie światowej działało tu Państwowe Gospodarstwo Rolne. Później majątek przekazano skierniewickiemu instytutowi, który urządził w Prusach Sadowniczy Zakład Doświadczalny.

Dzisiejszy kiermasz odbywa się więc w miejscu, którego dzieje prowadzą od gospodarstwa ziemiańskiego, przez państwowe rolnictwo, do specjalistycznej produkcji związanej z nauką. Sam ośrodek elitarnego materiału ma już ponad trzydziestoletnią historię, ale sadownicza działalność zakładu zaczęła się wcześniej.

## Jedno drzewko, dwa ważne wybory

Kupując jabłoń, wybieramy zazwyczaj nie jedną, lecz **dwie połączone rośliny**. Odmiana szlachetna odpowiada za cechy owoców, natomiast podkładka tworzy system korzeniowy i wpływa między innymi na siłę wzrostu drzewa. Dlatego jabłonie tej samej odmiany mogą zajmować w ogrodzie zupełnie inną ilość miejsca.

Podkładka karłowa pozwala ograniczyć rozmiary korony, ale nie oznacza automatycznie mniejszych wymagań. Przykładowo popularna podkładka jabłoni **M9 wymaga trwałej podpory i starannego podlewania w czasie suszy**. Przed zakupem warto zatem zapytać nie tylko o smak jabłek, lecz również o oznaczenie podkładki, docelową wielkość drzewa i warunki, których będzie potrzebowało.

Drugie pytanie dotyczy zapylenia. Większość odmian jabłoni i grusz potrzebuje w sąsiedztwie

odpowiedniej, innej odmiany, której kwitnienie przypada w zbliżonym terminie. Dwie jabłonie tej samej odmiany nie rozwiązują tego problemu. Nie wystarczy też posadzić obok dowolnego drzewa owocowego – grusza nie zastąpi jabłoni jako źródła właściwego pyłku.

Jest i ciekawostka dla cierpliwych eksperymentatorów: **z pestki ulubionego jabłka nie otrzymamy wiernej kopii drzewa, z którego pochodził owoc**. Siewki różnią się cechami od odmiany matecznej. Dlatego odmiany, których smak i właściwości chcemy zachować, rozmnaża się wegetatywnie, między innymi przez szczepienie.

# Kiwi też wymaga pytań

W zapowiedzi kiermaszu pojawia się kiwi. Przy zakupie warto ustalić dokładny gatunek i odmianę, zamiast poprzestawać na potocznej nazwie. W przypadku wielu odmian **minikiwi, czyli aktinidii ostrolistnej, do owocowania potrzebne są rośliny żeńskie oraz odpowiedni egzemplarz męski**, dostarczający pyłku. Pojedyncze, bujnie rosnące pnącze może więc nie spełnić oczekiwań właściciela.

Są wyjątki. Jak wyjaśnia zajmujący się aktinidią badacz SGGW Piotr Latocha, odmiana „Issai" może wydać owoce bez zapylenia, choć są one zwykle mniejsze niż te powstałe po zapyleniu. To dobry przykład, dlaczego etykieta z nazwą odmiany jest czymś więcej niż dodatkiem do doniczki.

## Październik: sadzić, ale nie za wszelką cenę

Jesień sprzyja zakładaniu wielu nasadzeń, zwłaszcza z roślin sprzedawanych z odkrytymi korzeniami. **Decydują jednak stan roślin i gleby, a nie sama data w kalendarzu.** Materiał z gołym korzeniem powinien być pozyskiwany w okresie spoczynku. Nie sadzimy w zamarzniętej ziemi ani w miejscu, w którym woda stoi w wykopanym dołku. Zakupionych roślin nie należy też pozostawiać z odsłoniętymi korzeniami: trzeba je szybko posadzić albo tymczasowo zadołować, chroniąc przed wysychaniem.

Przy sadzeniu drzewka ważniejsza od imponującej głębokości dołka jest właściwa pozycja korzeni. Zbyt głębokie posadzenie utrudnia przyjęcie się rośliny. W przypadku szczepionej jabłoni **miejsce szczepienia powinno pozostać nad powierzchnią ziemi**. Po obsypaniu korzeni glebą drzewko trzeba podlać – chłodna pora roku nie zwalnia z tej czynności.

Październik to również czas porządkowania zbiorów. Do przechowywania wybieramy zdrowe, nieuszkodzone jabłka i gruszki, a miejsce powinno być chłodne i przewiewne. W ogrodzie warto natomiast sprawdzić odczyn gleby, zanim sięgniemy po wapno. Wapnowanie nie jest obowiązkowym jesiennym rytuałem: zależy od stanu gleby oraz wymagań uprawianych roślin.

# Maliny mają dwa kalendarze. Sekator musi je rozróżniać

Jesienne porządki łatwo pomylić z koniecznością przycięcia wszystkiego. Tymczasem nawet maliny wymagają odmiennego postępowania zależnie od sposobu owocowania.

**Maliny letnie owocują na pędach, które wyrosły w poprzednim roku.** Po zbiorach usuwa się pędy, które już wydały owoce, pozostawiając odpowiednią liczbę młodych na następny sezon. Ścięcie całej plantacji przy ziemi pozbawiłoby nas kolejnego letniego plonu.

Inaczej traktuje się **maliny jesienne prowadzone na jeden, jesienny zbiór**. Owocują na pędach wyrosłych w bieżącym sezonie, dlatego wszystkie można wyciąć nisko po zakończeniu wegetacji. Nie trzeba jednak spieszyć się z sekatorem w październiku – zabieg wykonuje się również pod koniec

zimy. Najpierw warto ustalić, jaki typ malin rośnie w ogrodzie i jak chcemy go prowadzić.

Z kolei zasadnicze cięcie starszych wiśni i czereśni przypada zwykle **latem, po zbiorach**, a nie podczas październikowego czy listopadowego sprzątania. Młode drzewka wymagają osobnego planu formowania. Jeden termin i jednakowe cięcie dla całego sadu to pozorna oszczędność pracy.

**MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:**

## Dach nad tarasem lub altaną — jaki materiał sprawdzi się najlepiej?

### Listopad: zabezpieczać, nie otulać na wyrost

Przed zimą warto sprawdzić osłony młodych pni przed zwierzętami oraz wiązania przy palikach. Ściółka pomaga chronić glebę, ale nie powinna tworzyć kopca stale przylegającego do pnia. Pozostawienie wolnej przestrzeni wokół niego ogranicza ryzyko uszkodzeń i gnicia kory.

Roślin wrażliwych na mróz nie należy szczelnie okrywać tylko dlatego, że zaczął się listopad. Polski Związek Działkowców zaleca rozpoczynanie zimowego zabezpieczania po kilku dniach utrzymywania się ujemnej temperatury. Szczególnej uwagi wymagają młode nasadzenia i rośliny zimozielone. Jeżeli jesień jest sucha, trzeba zadbać o ich nawodnienie, zanim ziemia zamarznie; później zastosować osłony odpowiednie dla danego gatunku.

Porządki w sadzie mają również znaczenie dla zdrowotności przyszłych plonów. Z drzew i spod koron usuwa się zgniłe oraz zaschnięte, zmumifikowane owoce. Takie „mumie” mogą być źródłem zakażenia w kolejnym sezonie; nie należy wrzucać ich do zwykłego przydomowego kompostownika. Usuwanie porażonych liści jabłoni i grusz pomaga natomiast ograniczać parcha.

Nie oznacza to, że ogród powinien zostać ogołocony z każdej roślinnej resztki. **Zdrowe liście są surowcem na kompost**, a nie bezwartościowym odpadem. Jesienne prace mają przygotować ogród do kolejnego sezonu, nie zamienić go w powierzchnię wymagającą sterylnej czystości.

**„Owocowa Jesień w Prusach 2026” odbędzie się 17–18 października, w sobotę i niedzielę, w godz. 8.00–16.00. Adres: OEMS Prusy, Prusy 8/3, 96-130 Głuchów.** Na zakupy dobrze zabrać także plan ogrodu. Drzewko w dniu kiermaszu zajmuje niewiele miejsca – warto wiedzieć, ile będziemy mogli oddać mu za kilka lat.

Źródło: https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/45764-jesien-w-prusach-po-owoce-na-teraz-po-drzewka-na-lata